

Netanjahu będzie siedzieć?

3 grudnia 2018

Izraelska policja dostarczyła dowody i zwróciła się wczoraj do prokuratury o formalne oskarżenie premiera Netanjahu w tzw. trzeciej aferze korupcyjnej, na osiem oddzielnych przestępstw polityczno-finansowych, o które jest podejrzany. Policja zwróciła się również o oskarżenie jego żony Sary, z dodatkowym zarzutem obstrukcji w śledztwie. Premier nie zgadza się z policją. Utrzymuje, że jest niewinny i nie ma zamiaru podać się do dymisji.

Tzw. trzecia afera korupcyjna, w której miała brać udział para Netanjahu polegała na zapewnienie sobie wyraźnej przychylności mediów należących do wielkiego holdingu komunikacyjnego Bezeq w zamian za ciche decyzje rządowe, które przyniosły właścicielom Bezeq setki milionów dolarów. Oskarżenie miałoby objąć lata 2012-2017, kiedy premier i jego najbliższe otoczenie polityczne interweniowały w mediach Bezequ domagając się publikacji pochlebnych artykułów i zdjęć, nakazując usuwanie treści, które im się nie spodobały i wpływając na nominacje w redakcjach. Podejrzani są też główni akcjonariusze Bezequ: miliarder Saul Elowicz, jego żona Iris i syn Or.

W lutym policja zwróciła się do prokuratury o oskarżenia w tzw. pierwszej i drugiej aferze, o defraudację pieniędzy publicznych i korupcję. Opozycyjna Partia Pracy, jak też lewicowa partia Meretz domagają się dymisji premiera i przedterminowych wyborów. Według prawa izraelskiego, premier nie musi podawać się do dymisji, jeśli nie został skazany po wyczerpaniu wszelkich odwołań.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu